

# SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 22

Ks. Mirosław Łanoszka

## CHOROBA I UZDROWIENIE (NAMASZCZENIE CHORYCH) W EKONOMII ZBAWIENIA STAREGO TESTAMENTU - PIĘCIOKSIĄG

### Choroba przeżywana w obliczu Boga

Choroba i cierpienie należą bez wątpienia do najtrudniejszych doświadczeń ludzkiego życia. Skoro człowiek został stworzony do szczęścia (Rdz 2,8-17), to choroba w biblijnej koncepcji człowieka, wiążąc się w tajemniczy sposób z grzechem i złem (Rdz 3,16-19), świadczy o zachwianiu stwórczego porządku ustanowionego przez Boga. Choroba w pismach Starego Testamentu nie jest jednak postrzegana jako zaburzenie w funkcjonowaniu ludzkiego organizmu, które może zostać przewyciężone dzięki medycznej wiedzy, gdyż za jedyne i skuteczne lekarza uważano Boga, dzielącego się swą mądrością z ziemskimi lekarzami.

Księga Wyjścia ukazuje pobyt Izraelitów na pustyni, po wyjściu z egipskiej niewoli, jako nieustanne doświadczanie obecności Boga, który naprawdę troszczy się o wybrany przez siebie naród. Jednym z wydarzeń mających uświadomić Izraelitom Bożą opiekę jest epizod związany z gorzkimi wodami w Mara (Wj 15,22-27). Bóg posługując się Mojżeszem uzdatnia gorzką wodę, mogącą wywołać chorobę (Wj 15,23), w zdatną do picia słodką wodę (Wj 15,25). W tym kontekście pojawia się motyw Boga uzdrawiającego: „PAN rzekł: Jeśli we wszystkim będziesz posłuszny poleceniom PANA, twój Boga, i będziesz robił to, co jest zgodne z Jego wolą, jeśli będziesz posłuszny Jego przykazaniom i będziesz przestrzegał Jego ustaw, wówczas nie zesłę na ciebie żadnej z chorób, którymi dotknąłem Egipcjan, gdyż Ja jestem PANEM, który cię uzdrawia” (Wj 15,26). W ogłoszonej przez Boga deklaracji (hebr. *'ānî 'ādōnāy rōp<sup>e</sup>'ekā* – „Ja jestem PAN, twój Uzdrawiciel”) pojawia się tytuł „twój uzdrawiciel (lekarz)”, który pochodzi od hebrajskiego rdzenia *r-p-*, wyrażającego ideę uzdrawiania lub leczenia. Ponieważ biblijni autorzy byli przekonani, że tylko Bóg ma moc uzdrawiania z chorób, stąd też w przywołanym fragmencie tytuł „twój uzdrawiciel (lekarz)” został związany ze zwrotem: „wszystkie te plagi” lub „wszystkie te choroby” (hebr. *kōl-hammaḥālā(h)* – pochodzi od rdzenia *ḥ-l-h*, wyrażającego ideę bycia słabym lub chorym), jakich doświadczyli Egipcjanie. O fizycznym powrocie do zdrowia, którego dokonuje Bóg w kontekście wstawienniczej modlitwy Abrahama mówi Księga Rodzaju: „Abraham modlił się do Boga i Bóg uzdrowił (hebr. rdzeń *r-p-*) Abimeleka, a także jego żonę i niewolnice, aby mogły rodzić” (Rdz 20,17). Abraham modlił się w intencji Abimeleka, króla Geraru, do Boga, a Bóg dokonał uleczenia, gdyż jest łaskawy dla wszystkich, którzy w życiu kierują się sprawiedliwością (Rdz 20,7.14).

Tytuł Boga – „twój Uzdrawiciel” ma dużo szerszy teologiczny kontekst. Tak, jak w przypadku uzdrowienia gorzkich wód w Mara, stających się dla Izraelitów źródłem życia, uzdrowienia nie trzeba wyłącznie utożsamiać z fizycznym powrotem do zdrowia. Bóg ma bowiem moc uzdrawiać każdą sytuację życiową człowieka, przywracać pokój, oddalać wszelkie zagrożenia lub uwalniać z jakiegokol-

wiek ucisku. Ponieważ Bóg pragnie być lekarzem człowieka, stąd też Stary Testament mówi o chorym, który przeżywa swoje cierpienie w obliczu Boga, błagając tego jedyne go najlepszego lekarza, jakiego zna o uzdrowienie (Ps 6,3). Starotestamentowi autorzy często mówią o chorobie, którą postrzegają jako drogę wiodącą do nawrócenia (Ps 38,5; 39,9.12), a w Bożym przebaczeniu widzą początek powrotu do zdrowia (Ps 32,5; 107,20).

### **Choroba drogą wiodącą do nawrócenia**

Szczególnie ważny tekst dla zrozumienia całej Księgi Kapłańskiej, jakim jest dwudziesty szósty rozdział tego pisma, otwierają Boże błogosławieństwa, które dotyczą życia w pokoju oraz płodności i urodzaju (Kpł 26,3-13). Po tym zbiorze następuje fragment zawierający zapowiedzi kar, które spotkają ludzi odrzucających Boga i Jego prawa (Kpł 26,14-39). Chociaż przekazany przez kapłańskiego autora „tekst przekleństw” (Kpł 26,14-39) mocno kontrastuje z poprzedzającymi go Bożymi obietnicami (Kpł 26,3-13), to jednak ma on charakter parenetyczny, czyli pouczający, a w tym przypadku przyjmuje kształt przestróg przed skutkami lekceważenia przymierza, jakie Bóg zawarł z człowiekiem.

Kapłański autor chcąc podkreślić, że zapowiadane kary służą pedagogii Boga, który nie chce zagłady swego ludu, lecz jego nawrócenia, każdą z pięciu serii ostrzeżeń rozpoczyna od spójnika „jeżeli” (hebrajska fraza przyjmuje kształt: *w<sup>e</sup>'im*), wprowadzającego zdanie warunkowe. Stąd też początkowe wersety pierwszego zbioru przestróg brzmią: „Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić Moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać Moich nakazów i złamiecie Moje przymierze, to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujną zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele” (Kpł 26,14-16). Przytoczony tekst ilustruje konsekwencje świadomego nieposłuszeństwa Izraelitów względem Boga obrazem choroby: „wycieńczenie i gorączka”, które „zepsują oczy i zrujną zdrowie” (Kpł 26,16) oraz klęski, jaką poniosą odwracający się od Boga Izraelici, gdyż pozostawieni samym sobie nie obronią się przed atakiem nieprzyjaciół (Kpł 26,17). Biblijny autor podkreśla, że Bóg nie chce zagłady swojego ludu, lecz jego nawrócenia. Ukazane w przywołanym fragmencie kary mają zatem charakter pedagogiczny. Podstawowym przewinieniem Izraela jest brak słuchania Boga (hebr. *lō' tišmē'û lî*), które prowadzi do lekceważenia Bożych przykazań (hebr. *mišwôt*). Połączenie czasownika hebr. *šāma'* - „słuchać”) z partykułą przyimkową wraz z zaimkiem dzierżawczym dla pierwszej osoby liczby pojedynczej (hebr. *lî* - „mnie”) podkreśla świadome nieposłuszeństwo Izraela względem Boga, co oznacza nie tylko niechęć Izraela do słuchania Bożych nakazów, ale wręcz postawę pogardy i odrzucenia wobec Bożych nakazów. Ponieważ ta postawa prowadzi do naruszenia warunków przymierza, które pozwalają trwać Izraelowi w życiodajnej relacji z Bogiem, stąd też pojawiają się zapowiedzi różnych kar, służących zawsze oczyszczeniu, a nie zniszczeniu człowieka. Pośród zapowiadanych sankcji o charakterze leczniczym pojawia się „wycieńczenie i gorączka” (Kpł 26,16). Wskazane objawy zapowiadają wystąpienie choroby oczu oraz utratę sił, dlatego też dotknięci skutkami tymi dolegliwościami rolnicy „na próżno” (hebr. *lārîq*) będą zasiewać ziarno, gdyż zasiewy zostaną zniszczone przez nieprzyjaciela. Ponieważ Bóg chce ukarać swój lud, aby go uleczyć, stąd też znajduje stosowne środki, aby skłonić wybrany naród do nawrócenia.

### **Uzdrowienie – rytuał oczyszczenia po wyzdrowieniu z trądu**

W czternastym rozdziale Księgi Kapłańskiej została zamieszczona procedura oczyszczenia człowieka, który znajdował się w stanie nieczystości rytualnej, zaciągniętej przez choroby skórne (Kpł 14,1-32). Człowiek dotknięty zakaźną chorobą skórną, w tym przypadku biblijny tekst posługuje się hebrajskim terminem *hammēšōrā'* (Kpł 14,1), który oznacza „trędowatego”. Dopiero, kiedy stan uzdrowienia trędowatego został potwierdzony przez kapłana, możliwe było przeprowadzenie poszczególnych etapów

obrzędu oczyszczenia, które pozwalały choremu w sposób pełny powrócić do społeczności ludzi zdrowych.

Ryt pierwszego dnia oczyszczenia (Kpł 14,2-8). Ośmiodniowe ceremonie oczyszczające rozpoczynały się poza zamieszkałą osadą, z której człowiek dotknięty trędem został wcześniej usunięty (Kpł 14,2-8). Chociaż trędowaty już wcześniej został uzdrowiony, to jednak w powrocie do sfery życia pomaga mu religijna wspólnota. Dlatego też, zanim rozpoczął się pierwszy etap obrzędu oczyszczenia kapłan wychodził do chorego, by stwierdzić jego faktyczne uzdrowienie. Wtedy miał miejsce rytuał dwóch ptaków (Kpł 14,5-7): jeden z nich był składany w ofierze, a drugi wypuszczany wolno, co miało symbolizować przejście ze śmierci, w jakiej znajdował się trędowaty do życia. Cały ten obrzęd bardzo przypominał liturgię Dnia Pojednania, kiedy jeden z kozłów był składany w ofierze, a drugi, a drugi wypędzany na pustynię (Kpł 16,21-22). Chociaż nad wypuszczonym ptakiem nie wyznawano grzechów chorego, to jednak należy przypuszczać, że uwolniony ptak oznaczał, że grzechy uzdrowionego człowieka zostały oddalone od miejsca zamieszkania pozostałej wspólnoty. Wypranie szat, zgolenie włosów oraz kąpiel, zamykające tę część obrzędów, symbolizowały oddalenie od trędowatego nieczystości oraz pragnienie przejścia do społeczności zdrowych. Zanim człowiek oczyszczający się wrócił do swego namiotu, musiał przez siedem dni pozostawać w obozie, poza własnym miejscem zamieszkania.

Rytuał dnia siódmego (Kpł 14,9) polegał na powtórzeniu golenia włosów, prania szat i kąpieli, co miało uczynić zadość rygorystycznym przepisom higienicznym dotyczącym nieczystości zaciąganej przez choroby skórne, wyjątkowo trudne do usunięcia. Ponowienie tych procedur wskazywało na radykalną zmianę statusu dotychczas chorego człowieka, początek nowej fazy życia – rytualnie „czystego”.

### **Krew i oliwa – rytualne substancje aplikowane w rycie oczyszczenia z chorób skórnych**

Księga Kapłańska w opisie rytuału przebłagania po uzdrowieniu trędowatego przekazuje następujące instrukcje: „Następnie kapłan weźmie nieco krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaze nią wierzch prawego ucha człowieka poddającego się oczyszczeniu, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. Potem kapłan weźmie log oliwy i wyleje nieco na swą lewą dłoń. W tej oliwie na lewej dłoni zanurzy prawy palec i pokropi nią siedem razy przed PANEM. Oliwą pozostałą na dłoni, kapłan pomaze prawe ucho człowieka poddającego się oczyszczeniu, kciuk jego prawej ręki i duży palec prawej nogi, nad miejscem pomazanym krwią ofiary zadośćuczynienia. Resztę oliwy, jaka jest na jego dłoni, wyleje na głowę człowieka poddającego się oczyszczeniu. W ten sposób przebłaga za niego PANA” (Kpł 14,14-18).

Rytuał ósmego dnia (Kpł 14,10-32) mówi o składaniu darów w sanktuarium na ofiarę: zadośćuczynienia, oczyszczenia, całopalenia i ofiarę pokarmową. Na tym etapie oczyszczania trędowatego zwracają uwagę obrzędy z użyciem krwi i oliwy, które uświęcały uzdrowionego z trądu, by mógł znowu żyć w społeczności ludzi zdrowych – „czystych” rytualnie. Księga Kapłańska podaje, że w pewnym momencie rytuału dnia ósmego kapłan nakładał krew ofiarną na prawe ucho oraz na czubek dużego palca prawej ręki i nogi uzdrowionego z trądu (Kpł 14,14). Obrzęd ten miał wskazywać na istotną zmianę w życiu duchowym człowieka poddanego rytom oczyszczającym. Użyta krew do pomazania członków ciała człowieka uzdrowionego była również wylewana przed ołtarzem, co oznaczało nawiązanie przymierza z Bogiem Izraela, dając na nowo wracającemu do społeczności „czystych” rytualnie przystęp do Bożego ołtarza.

Przedstawiony powyżej ryt krwi dopełniało pomazanie oliwą ofiarną tych samych części ciała, na które wcześniej nakładana była krew żertwy. Zanim jednak ten obrzęd został dokonany, kapłan najpierw siedmiokrotnie skrapiał tą oliwą „przed Bogiem”, aby ta rytualna substancja nabrała uświęcającej mocy od Boga. Dopiero dopełnienie rytuału oczyszczenia po wyzdrowieniu z trądu poprzez aplika-

cję krwi i oliwy czyniły uświęcenie człowieka wracającego do życia rzeczywistością zupełnym. Pozostała część oliwy namaszczenia, którą kapłan wylewał na głowę oczyszczanego oznaczała obfitość Bożego błogosławieństwa dla tego człowieka. Mówiąc o aplikacji rytualnych substancji, a więc krwi i oliwy, trzeba pamiętać, że nakładana najpierw na chorego krew ofiarna ma moc przebłagalną, dlatego też uzdrowiony był namaszczany oliwą dopiero wtórnie, niejako „ponad krwią ofiary” (hebr. *‘al dām*). Z powyższych spostrzeżeń można wyprowadzić następujący wniosek: ofiara zadośćuczynienia (hebr. *’āšām*), wraz z dodatkowymi obrzędami namaszczenia, prowadzi do przebłagania Boga i sprawia, że uzdrowiony z trądu i oczyszczony może na nowo wrócić do społeczności świętych. Warto zauważyć, że przepisy dotyczące oczyszczenia z chorób skórnych nie mówią nic o konieczności wyznania grzechów, a to oznacza, że choroba trądu nie koniecznie była postrzegana jako konsekwencja osobistych win człowieka. Wprawdzie celem składanych ofiar było przebłaganie za grzechy (Kpł 14,18-19), ale przepisy dotyczące obrzędu oczyszczenia trędowatego nie mówią nic o jego osobistym wyznaniu grzechów. Z tego wynika, że nie stawiano automatycznie znaku równości pomiędzy cierpieniem a grzechem chorego. Chociaż w pewnych przypadkach choroba może być wyrazem „kary leczącej” dla nawrócenia człowieka (Miriam, siostra Mojżesza – Lb 12,10, Gehazi, sługa Elizeusza – 2Krl 5,27, król Ozjasz – 2Krn 26,19), niemniej jednak uproszczony pogląd, że osoba dotknięta ciężką chorobą cierpi za własne grzechy nie jest właściwy.

W świetle powyższych rozważań można powiedzieć, że namaszczenie oliwą w imię Boga, od którego ta rytualna substancja nabiera uświęcającej mocy jest jedną z pierwszych czynności, jakiej chory, powracający do społeczności „czystych” rytualnie, oczekiwał od kapłana. Księga Kapłańska namaszczeniu oliwą, stanowiącemu integralną część obrzędu po wyzdrowieniu z trądu, nadaje w pewien sposób funkcję potwierdzającą oczyszczenie człowieka chorego na trąd. Krew w tym rytuale staje się znakiem Bożego przebaczenia i usprawiedliwienia, natomiast oliwa uzdrowienia, uświęcona Bożym Duchem, wyraża uzdrawiające działanie Boga, który leczy ludzkie choroby. W Nowym Testamencie, w Liście św. Jakuba zostały zawarte pouczenia, stanowiące świadectwo udzielania już w czasach apostołskich sakramentu chorych: „Jeśli ktoś z was choruje, niech wezwie starszych Kościoła. Niech się modlą nad nim, namaszczając go oliwą w imię Pana. Modlitwa zanoszona z wiarą będzie dla chorego zbawienna i Pan go podźwignie. A jeśli popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14-15).

### **Namaszczenie jako poświęcenie Bogu danej osoby lub rzeczy**

Namaszczenie oliwą człowieka lub przedmiotu, stosowane w ramach określonego rytuału lub obrzędu, oznaczało poświęcenie Bogu danej osoby lub rzeczy, które odtąd wyłączano z codziennego użytku, by mogły służyć jedynie Bożym sprawom.

Księga Rodzaju opowiadając o objawieniu się Boga Jakubowi podaje, że patriarcha dla upamiętnienia tego wydarzenia ustawił kamień jako stelę i „wylał na niego oliwę” (Rdz 28,18), by w ten sposób dedykować go samemu Bogu. Poprzez ryt namaszczenia olejem Mojżesz, zgodnie z poleceniem Boga konsekruje Namiot Spotkania jako mieszkanie Boga oraz ołtarz i wszystkie naczynia liturgiczne: „Weźmiesz olej do namaszczenia i namaścisz święte mieszkanie oraz wszystko, co się w nim znajduje. Gdy poświęcisz święte mieszkanie i wszystkie jego sprzęty, staną się one święte. Namaścisz ołtarz całopalenia i wszystkie jego naczynia. Gdy poświęcisz ołtarz stanie się on największą świętością. Namaścisz misę i jej podstawę, aby je również poświęcić” (Wj 40,9-11). Dzięki aktowi poświęcenia obiekty sakralne stają się narzędziami łaski udzielanej ludziom przez samego Boga. Stąd też namaszczony ołtarz, jak i basen przeznaczony do obmyć rytualnych powinny służyć jedynie celom sprawowania obrzędów, a to oznacza, że nie mogą być wykorzystywane poza liturgią.

Namaszczenie oliwą stanowiło element uroczystej ceremonii święceń kapłańskich. Księga Kapłańska podaje, że Mojżesz „wylał nieco oliwy na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić” (Kpł 8,12). Poprzez ten gest konsekracji Aaron stał się wyłączną własnością Boga, przeznaczony odtąd wyłącznie do Bożej służby. Podobnie wyglądało namaszczenie króla dla sprawowania władzy w Izraelu: czynność namaszczenia stawała się widzialnym znakiem wyboru Boga, który swemu „pomazańcowi” przekazuje misję i autorytet. W Pierwszej Księdze Samuela Bóg nakazuje prorokowi Samuelowi namaścić Dawida, syna Jessego, na króla Izraela: „Wtedy PAN powiedział do Samuela: To jest właśnie on, namaść go na króla! Samuel więc wyciągnął róg z oliwą i namaścił Dawida pośród jego braci” (1Sm 16,12-13).

Również w namaszczeniu oliwą używaną w rytuale oczyszczenia po wyzdrowieniu z trądu można dostrzec wymiar konsekracji przywróconego społeczności żywych chorego. Obrzęd namaszczenia krwią i oliwą skutkował bowiem uświęceniem uzdrowionego z trądu, czego widocznym znakiem był jego powrót do życia w świętej społeczności przymierza. Ponieważ obrzęd ten przypominał konsekrację kapłańską (Kpł 8,24), stąd też można powiedzieć, że pomazanie krwią i oliwą człowieka wracającego do życia otwierało mu na nowo dostęp do Bożego ołtarza, a tym samym, podobnie jak stan kapłański, powinien całym sobą pełnić wolę Boga.

**Pytanie: Którego dnia w rytuale oczyszczenia po wyzdrowieniu z trądu człowiek wracający po chorobie do społeczności zdrowych był namaszczany krwią i oliwą?**